

Ryszard Lipczuk

NEKROWIERSZYKI

Nagrobek karierowicza

Kiedy tak się wspinał
Po szczeblach drabiny
Szczebelek się urwał
Nie ma biedaczyny.

Epitafium zapracowanego

O zdrówko się nie dbało
Wszak czasu było za mało
Teraz masz czasu w bród
Opłacił się Twój trud.

Epitaph für einen Arbeitsbesessenen

Gesundheit war nicht deine Sorge
Dir fehlte immer die Zeit
Jetzt hast du endlich Zeit genug
Es ist soweit!

Epitafium zakochanego

Schematami myślał no bo
Mówił: - zawsze będę z tobą!

Nagrobek konformisty

Postuszny byłeś i elastyczny
Jakże przydatne są to zalety
Lecz rozciągliwość ma swe granice
Niestety.

Epitafium grafomana

Tu leży rymopisarz
Drżycie grafomani
Umarł bo się zamartwiał
Że pisze do bani.

Nagrobek dygnitarza

Otaczała cię chwała
Co się innym nie śni

Piedestał się zawalił
No i koniec pieśni.

Nagrobek lawiranta

Stylem powierzchniowym
Pływał sobie ładnie
Lecz gdy przyszła głębia
To się znalazł na dnie.

Epitafium spokojnego męża

Skarżyła się ciągle
Na swe zdrowie słabe
On choć siedział cicho
To wyprzedził babę.

Nagrobek dorobkiewicza

Dorabiał się szybko
Bo nie chciał pomału
I tak się dorobił
Zawału.

Recepta na długowieczność

Pogody ducha
Boi się Kostucha.

Epitafium ambitnego

Nie szczędził ambicji
By osiągnąć cele
Ambicja go zjadła
Było jej za wiele.

Epitafium dumnego

Rozpierała cię duma
Podobało się Ci to
Nastąpiła eksplozja:
Finito.